



IZBA ARCHITEKTÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRAJOWA RADA IZBY ARCHITEKTÓW RP

Warszawa, 5 listopada 2013 r.

l.dz. 427/KRIA/2013/w

**Pan Poseł**  
**Adam Szejnfeld**  
**Przewodniczący**  
**Komisji Nadzwyczajnej**  
**do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji**

*Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo,*

Z uwagi na trwające obecnie prace Nadzwyczajnej Komisji ds. związanych z ograniczaniem biurokracji nad projektem Ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych Krajowa Rada Izby Architektów RP przesyła swoje stanowisko w sprawie nieuprawnionego rozszerzenia ograniczonych uprawnień architektonicznych przedstawicielom odmiennego i odrębnego zawodu inżyniera budownictwa. Mamy nadzieję, że załączone uzasadnienie pomoże wszystkim zainteresowanym pracami nad procesem deregulacji na oparciu ostatecznych rozwiązań legislacyjnych na merytorycznych podstawach.

*Z wyrazami szacunku*



Wojciech Gęsiak, Architekt IARP  
Prezes Krajowej Rady

## UZASADNIENIE

### PROTESTU IZBY ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ws WYKREŚLENIA z ROZPORZĄDZENIA OGRANICZENIA UPRAWNIENÍ DO ZABUDOWY ZAGRODOWEJ.

Izba Architektów RP szanuje nabyte prawa i nie kwestionuje ich funkcjonowania. Jednak zawsze wskazywaliśmy, że stanu wynikającego z funkcjonowania poza zawodem architekta ograniczonych uprawnień budowlanych w dziedzinie architektury nie powinno się kontynuować. Stanowisko to było znane Izbie Inżynierów, a nawet, co prawda z dużą wstrzeźliwością, oficjalnie podzielane. Również Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w oficjalnym stanowisku wyraziło pismem z dnia 29 czerwca 2011 do Marszałka Sejmu pogląd, że nie ma podstaw do rozszerzania tych uprawnień:

*„[...] Zawód „architekt” jest zawodem regulowanym, objętym specjalnymi regulacjami w dyrektywie 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Art. 46 ww. dyrektywy określa zasady i warunki kształcenia w zawodzie architekta w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Trwające wiele lat prace nad przygotowaniem jednolitych schematów kształcenia w zawodzie inżyniera budownictwa dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej zakończyły się wnioskiem, iż nie jest możliwe wypracowanie jednolitych zasad kształcenia dla inżynierów budownictwa, które uwzględniałyby specyfiki kształceń wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. A zatem w świetle dyrektywy 2005/36/WE nie jest możliwe nadawanie inżynierom budownictwa uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej właśnie z uwagi na zakres kształcenia. Jednocześnie pragnę wyjaśnić, iż aktualnie obowiązujący podział na specjalności w ramach samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz zakres kompetencji izb samorządu zawodowego jest efektem wypracowania kompromisu aprobowanego przez środowiska. [...]”*

Dlatego też, ze zdziwieniem i zaniepokojeniem przyjęliśmy bezpardonowe parcie Izby Inżynierów do rozszerzenia ograniczonych uprawnień budowlanych przez wykreślenie z rozporządzenia o samodzielnych funkcjach technicznych w budownictwie słów .....w zabudowie zagrodowej....

Przed wszystkim należy zauważyć, że ta zmiana wprowadzona miałaby być w ramach deregulacji a przecież w żadnym aspekcie nie stanowi ułatwienia dostępu do zawodu. Byłoby tak gdyby ułatwiała dostęp do zawodu architekta architektom. Tymczasem dopuszcza ona

wykonywanie zawodu architekta przez inne zawody, ograniczając tym samym dostęp do niego młodym architektom. Jest zatem naruszeniem podziału kompetencji w procesie inwestycyjnym, a to zdaniem IARP nie mieści się w zakresie i właściwości procesu deregulacji i ułatwieniu dostępu do zawodów regulowanych.

Brak podstaw merytorycznych dla tej zmiany wynika również z samego wniosku o nią, wniesionego przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa. Uzasadnienie tego wniosku opiera się na postawieniu znaku równości pomiędzy zabudową zagrodową a zabudową w przestrzeni zurbanizowanej. IARP z całą odpowiedzialnością stwierdza, że do abecadła zawodowego architekta należy świadomość różnych, dla tych dwóch przestrzeni, uwarunkowań i zależności urbanistycznych i architektonicznych jak i skutków jakie obiekt budowlany w takiej przestrzeni wywołuje. Znak równości postawiony przez Inżynierów w uzasadnieniu może więc oznaczać tylko dwie rzeczy: albo niekompetencję w przedmiocie do którego chcieliby mieć uprawnienia, albo cyniczną próbę zawłaszczenia dla siebie, ponad faktycznymi kompetencjami, tej części procesu inwestycyjnego, która wynika z rozszerzenia zakresu ograniczonych uprawnień. Każda z tych ewentualności dyskwalifikuje wniosek, Wnioskodawcę a w rezultacie samą projektowaną zmianę.

Źródłem ponawianych cyklicznie przez Izbę Inżynierów prób utrzymywania oraz rozszerzania możliwości wykonywania przez inżynierów budownictwa odmiennego dla ich wykształcenia zawodu architekta tkwią w przestarzałych zapisach prawa, pozwalających na nadawanie ograniczonych uprawnień po tzw. pokrewnych kierunkach studiów. W ten oto sposób nieodpowiednio wykształceni absolwenci architektury lub budownictwa lądowego mogą wykonywać odmiennie, zupełnie inne od wyuczonych zawody. Rozwiązanie to stosowane było w okresie powojennym z uwagi na konieczność uzupełniania braków kadrowych w obliczu odbudowy kraju. Było ono także stosowane w okresie „gomułkowskiej” Polski Ludowej, częściowo z powodu wymienionych braków kadrowych, częściowo jako przejaw walki z kulturą reprezentowaną przez architekturę. Stoimy na stanowisku, że w obecnych realiach historycznych i cywilizacyjnych nadszedł moment, aby z wyjść z tych kuriozalnych rozwiązań. Dalsze utrzymywanie rozwiązań pozwalających na ograniczone wykonywanie obcych od wyuczonych zawodów daje się tylko porównać z praktyką forsowania zawodu felczera w miejsce odpowiednio wykwalifikowanego lekarza.

W dotychczasowych rozwiązaniach sprowadzenie uprawnień ograniczonych w specjalności architektonicznej do zabudowy zagrodowej miało ten sens, że zabudowa zagrodowa to kategoria, w której aspekt urbanistyczny jest stosunkowo prosty, bowiem z reguły występuje

ona jako wolnostojąca a jej relacje z zabudową sąsiednią są ograniczone (choć nie zawsze bo i zabudowa zagrodowa może tworzyć zwarte zespoły wiejskie a aspekt krajobrazowy jest tu szczególnie istotny - tu właśnie widać katastrofę cywilizacyjną polegającą na dewastacji krajobrazu wiejskiego w Polsce, którego jedną z przyczyn jest pomieszczenie kompetencji w procesie inwestycyjnym, a to, między innymi, za sprawą ograniczonych uprawnień nadawanych po pokrewnym, nieodpowiednim wykształceniu oraz braku kontroli przez odpowiednią Izbę nad standardami wykonywania zawodu- jak to ma miejsce dzisiaj). Istniejący w obecnych zapisach zwrot „zabudowa zagrodowa” w ten- nie do końca doskonały sposób- miał chronić przed dewastacją krajobrazu przez nieodpowiednio wykształconych specjalistów.


Podobne skutki dla ładu przestrzennego będzie miało jakiegokolwiek inne rozszerzenie tych ograniczonych uprawnień po pokrewnym wykształceniu choćby np. do zabudowy jednorodzinnej. Zabudowa jednorodzinna to zabudowa wolnostojąca, bliźniacza i zwarta (szeregowa) występująca zawsze w mniej lub bardziej złożonym otoczeniu urbanistycznym. Jednorodzinna zabudowa zwarta to poważne założenie urbanistyczne i architektoniczne a przy zabudowie wolnostojącej całe zespoły urbanistyczne rozbijane mogłyby być na pojedyncze pozwolenia na budowę na podstawie ograniczonych uprawnień. Byłby to całkowity demontaż rygorów urbanistycznych i architektonicznych, których gwarantem powinny być kompetencje architekta.

Przepis ograniczenia do „zabudowy zagrodowej” pochodzi z minionej epoki gospodarczo-politycznej i znamienne jest, że nawet wtedy, kiedy w ramach "polski branżowej", bardziej z klucza społecznego i politycznego niż z merytorycznego, przyznawano przywileje branżowe, nie poważono się na rozszerzenie uprawnień ograniczonych poza tą zabudowę.

Wobec powyższego wnosimy o usunięcie tej zmiany.



Wojciech Gęsiak, Architekt IARP  
Prezes Krajowej Rady



Piotr Gadomski, Architekt IARP  
Członek Krajowej Rady